Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 192 (3057)

ROK VII.

WTOREK

## Krajowa narada aktywu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA. — W ostatnich dniach odbyła się w Warszawie krajowa narada prezesów i sekretarzy oraz ich zastępców zarządów okręgowych Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Narada poświęcona była omówieniu nowych zadań stojących na obecnym etapie przed wszystkimi ogniwami Towarzystwa, sprawom organizacyjnym w świetle tych nowych zadań oraz poinformowaniu uczestników narady o przygotowaniach do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Referat polityczny wygłosił wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPP-R min. Stefan Matuszewski.

W czasie narady sekretarz Zarządu Głównego TPP-R — Stanisław Piotrowski omówił program przygotowań do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który w roku bież. trwać będzie od 7 listopada do 7 grudnia.

## Spółdzielnie i indywidualni chłopi

# dokonują już omłotów

### Cenna pomoc brygad żniwnych z miast

W powiecie łódzkim sprzęt zboża dobiega końca. We wszystkich wsiach ukończono już sprzęt żyta. W spółdzielniach prod. zwieziono 75 proc. zboża, a we wsiach pozostałych — 70 proc.

Natychmiast po sprzęcie chłopi przystępują do podorywek i siewu poplonów. W chwili obecnej zasiano poplonami 362 ha ziemi spółdzielczej. Równolegle z pracami w polu dokonuje się omłotów. Spółdzielnie omłóciły do tej pory 26 proc., chłopi indywidualni 19 proc. zboża.

W pracach przy podorywkach i siewie w dalszym ciągu przodują gminy: Brójce, Czarnocin i Puczniew. Wyróżniają się tutaj: spółdzielnia prod. Kruszów i nowozałożona spółdzielnia w Dobrzańsku gm. Puczniew.

W sprawnym przeprowadzeniu tegorocznych żniw poważnie pomagają państwowym gospodarstwom rolnym ochotnicze brygady żniwne z miast.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu i sekretariatu CRZZ — związki zawodowe organizują 7-dniowe ochotnicze brygady żniwne, które wyjeżdżają do PGR-ów, aby pomóc w sprzęcie zbóż.

Duża ilość zgłoszeń świadczy o tym, że ludność miast rozumie znaczenie sprawnego przeprowadzenia kampanii żniwnej. Tworząc grupy żniwne spośród zgłaszających się, organizacje związkowe dbają o to, aby wyjazdy nie hamowały normalnej pracy w urzędach, instytucjach i biurach.

PGR-y województwa łódzkiego, które zakończyły sprzęt zboża prócz pszenicy, przeprowadzają obecnie omłoty, przygotowując ziarno do siewu dla spółdzielni produkcyjnych oraz chłopów gospodarujących indywidualnie. Wyniki pierwszych omłotów są nadspodziewane. Np. PGR w Psarach, w pow. łowickim, zebrał po 30 kwintali żyta z ha. PGR w Dobiecinie uzyskał 25,5 kwintala pszenicy z ha. Jest to zbiór większy od zaplanowanego w tych gospodarstwach na bieżący rok.

## Zlot trwa

### Utrwalają czynem słowa ślubowania

**Koleżanka Bartosik z Łódzkich Zakładów Papierniczych zerwała z dotychczasowym sposobem pracy. Do tej pory obsługiwała trzy maszyny cewiarskie i jako pierwsza w swym zakładzie przeszła na pracę wielowarsztatową, wzywając całą młodzież dzielnicy do pójścia w swe ślady. Wkrótce przyłączyły się do niej koleżanki: Walachniewicz, Seliga, Dembowska, Jaskuła, Szczorkiewicz i Błotnik.**

**W ZPB im. Armii Ludowej (Oddział II) na apel ten odpowiedziały: Ozimińska, Gradzińska, Szyniewska. Każda z nich obsługuje dzisiaj osiem krosien zamiast sześciu.**

* * *

**Zakłady Przem. Wełn. im. K. Świerczewskiego miały trudności z wykonaniem planu, z powodu wyjazdu wielu robotników na urlopy. Wtedy z pomocą przyszła młodzież zakładu. Postanowiono co sobotę pracować dodatkowo poza zmianą. W pracy tej wyróżniły się koleżanki: Łuczak i Mielczarek. Plan zaś nie tylko został wykonany, ale i przekroczony o 1,3 proc.**

* * *

**Kol. Jaroń mocno wziął sobie do serca słowa ślubowania, które składał na Zlocie. Przedtem w Zakładach Pończoszniczych im. Szenwalda wykonywał 130 proc. normy, po Zlocie zobowiązał się dorównać w produkcji najlepszemu kotoniarzowi i wykonywać 150 proc. (sz)**

## Hasła z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką

PEKIN. — Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna opublikowała hasła KC Koreańskiej Partii Pracy w związku z 7 rocznicą wyzwolenia Korei przez bohaterską Armię Radziecką spod jarzma imperializmu japońskiego.

Hasła wyrażają wdzięczność całego narodu koreańskiego wielkiemu narodowi radzieckiemu i jego wodzowi Generalissimusowi Stalinowi.

Przyjaźń i solidarność narodów Związku Radzieckiego i Korei — głosi jedno z haseł — jest rękojmią wolności, niezawisłości i rozkwitu.

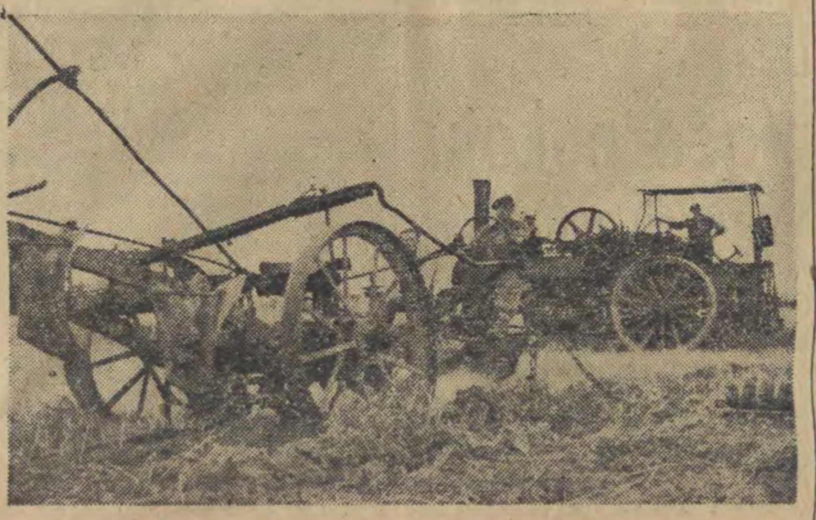
Hasła pozdrawiają bohaterskich żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej, partyzantów i partyzantki, godnie broniących wolności, demokracji i niezawisłości ojczyzny w narodowej wojnie wyzwoleńczej przeciwko interwentom amerykańskim.

Końcowe hasła składają hołd Kim Ir-senowi i Mao Tse-tungowi oraz genialnemu wodzowi mas pracujących całego świata, wyzwolicielowi i najlepszemu przyjacielowi narodu koreańskiego Generalissimusowi Stalinowi.

## Mali goście z Francji i Belgii wyjechali do domów

GDYNIA. — Po 4-tygodniowym pobycie na koloniach letnich w najpiękniejszych miejscowościach Polski, po zwiedzeniu Warszawy i innych miast, dzieci polskie z Francji i Belgii w dniu 10 sierpnia br. w godzinach wieczornych na pokładzie M/S „Batory" odjechały do swych rodzin.

Odjeżdżających drogich gości żegnały przed dworcem morskim tłumy mieszkańców Gdyni.



**Podstawowym zabiegiem agrotechnicznym w przygotowaniu gleby pod przyszły siew są podorywki.**

**Zapobiegają one wysychaniu ziemi, wyniszczają chwasty, ułatwiają wykonanie orek siewnych oraz zatrzymują w ziemi potrzebną wilgoć dla dobrego wschodzenia ozimin.**

**Na zdjęciu: pracownicy PGR Komorów, Jan Kołacz i Józef Rakowski, dokonują podorywek 5-skibowym pługiem poruszanym maszyną parową.**

CAF — fot. Kuperman

## Naród radziecki strażniczce swych morskich granic

MOSKWA. — W gmachu teatru w Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku im. Gorkiego w Moskwie odbyła się dnia 9 bm. uroczysta akademia, zorganizowana przez Ministerstwo Marynarki Wojennej, organizacje partyjne, organizacje społeczne Moskwy oraz przez Armię Radziecką dla uczczenia święta Marynarki Wojennej ZSRR.

W imieniu miejskiego komitetu WKP(b) życzenia dalszych sukcesów w dziedzinie wzmocnienia Marynarki Wojennej złożył marynarzom sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego WKP(b) — K. Czerniajew. Sekretarz Moskiewskiego Miejskiego Komitetu Komsomołu W. Pawłow przekazał marynarzom pozdrowienia od komsomolców i młodzieży Moskwy.

Uczestnicy akademii wystosowali depeszę powitalną do J. Stalina.

## Król Transjordanii abdykował na rzecz swego syna

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi za rozgłośnią w Tel Avivie, że król Transjordanii Talal abdykował na rzecz swego syna Husseina. Parlament Transjordanii proklamował Husseina królem.

## Plan półroczny — 106,5 proc.

# Piękne wyniki budowlanych — twórców nowej Warszawy

**WARSZAWA. — W dniu 11 bm. czołowi aktywiści warszawskiego zagłębia budowlanego zebrali się, by podsumować wyniki swej pracy w I półroczu 3 roku Planu 6-letniego i przygotować się do realizacji dalszych zadań.**

**W czasie zebrania przodującym zjednoczeniom budownictwa miejskiego wręczono przechodnie proporce.**

Radość i duma maluje się na obliczach zebranych. Zadanie pierwszego półrocza 1952 roku budowlani wykonali z honorem. Swój plan półroczny zjednoczenia podległe CZBM — Warszawa wykonały w 106,5 proc. W ciągu pół roku rozrosła się Warszawa o 5.878 nowych izb mieszkalnych, o ponad 500 tys. m sześc. budynków użyteczności publicznej, administracyjnych i biurowych.

Budowniczowie stolicy zebrali się nie tylko dlatego, by omówić swoje osiągnięcia, lecz po to przede wszystkim, by czerpać doświadczenia z minionego okresu, wytyczyć drogi realizacji dalszych zadań.

A zadania te są niemałe. W drugim półroczu br. oddać trzeba do użytku ponad 9 tys. dalszych izb mieszkalnych, wybudować przeszło 3,5 miliona metrów sześciennych budynków.

Na samej tylko MDM do końca br. rozpocznie się budowa gmachów o kubaturze 246 tys. metrów sześciennych.

Zadania muszą być wykonane, przodująca rola warszawskiego zagłębia budowlanego musi być utrzymana — stawiają to sobie za punkt honoru budowniczowie stolicy.

## Hitlerowcy szkołą żołnierzy egipskich

**RZYM. — Dziennik „Paesse Sera" donosi z Kairu, że między rządem egipskim i bońskim prowadzone są rokowania w sprawie dostaw broni dla Egiptu z Niemiec zachodnich.**

**Rokowania te zostały podjęte w celu zamiany sprzętu wojskowego otrzymanego od Anglii na sprzęt niemiecki. W ciagu bież. roku angielscy instruktorzy i doradcy zostali wydaleni z armii egipskiej, na ich miejsce zaś zostali powołani oficerowie hitlerowscy.**

**Obecnie w szeregach armii egipskiej znajduje się przeszło 600 oficerów zachodnio-niemieckich, którzy zajmują stanowiska nawet w organach egipskiego sztabu generalnego.**

## Sąd NRD wydał wyrok w procesie grupy terrorystów

**BERLIN. — W Najwyższym Sądzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej zakończył się proces grupy szpiegowsko-terrorystycznej.**

**Pozostając na służbie amerykańskiego wywiadu, przestępcy ci dokonali aktów terrorystycznych i dywersyjnych, zajmowali się gromadzeniem materiałów stanowiących tajemnicę państwową i przekazywali je Amerykanom oraz prowadzili zbrodniczą propagandę przeciwko krajom obozu pokoju i demokracji.**

**Sąd Najwyższy NRD skazał Wolfganga Kaisera na karę śmierci, Joachima Muellera na karę dożywotniego więzienia, Kurta Hoppe na 15 lat więzienia i Urszulę Mueller na 10 lat więzienia.**

## Zdrajcy i płatni szpiedzy na usługach imperialistów

# Wzmożona czujność narodu

### złamie wszelkie próby dywersji i sabotażu

### Oświadczenie ministra Bezpieczeństwa Publicznego CSR

**PRAGA.** — PRASA CZECHOSŁOWACKA OPUBLIKOWAŁA OŚWIADCZENIE, KTÓRE MINISTER BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO CZECHOSŁOWACJI, KAROL BACILEK, ZŁOŻYŁ NA ZWOŁANEJ NIEDAWNO KONFERENCJI PRASOWEJ.

Min. Bacilek podkreślił konieczność wzmożenia czujności wobec wrogów narodu czechosłowackiego. Wskazał on na wypadki korupcji, biurokracji, naruszania dyscypliny państwowej i dyscypliny pracy, które należy bezlitośnie zwalczać.

Min. Bacilek przytoczył kilka przykładów perfidnej, szkodliwej działalności kułaków w ciągu ostatnich dwóch tygodni, wskazując jednocześnie na wydatną pomoc, jakiej ludność pracująca udziela władzom bezpieczeństwa w ujawnianiu wrogów.

Tak np. w czerwcu br. organa bezpieczeństwa zatrzymały Wladislava Liptaka, agenta wywiadu amerykańskiego „CIC". który został przerzucony na terytorium Czechosłowacji przez wywiad angielski. Zadaniem Liptaka było utworzenie sieci szpiegowskiej i przesyłanie informacji szpiegowskich za granicę.

Otrzymał on od swych mocodawców rewolwer produkcji angielskiej, szczegółowe mapy Czechosłowacji, fałszywe dokumenty, poważną sumę pieniędzy i tzw. atrament sympatyczny.

Pragnąc ukryć się na terytorium Czechosłowacji, Liptak udał się do swego krewnego, z którym od dłuższego czasu nie utrzymywał kontaktu. Krewny ten zobaczył broń u Liptaka i zawiadomił o tym organa bezpieczeństwa. Liptak został aresztowany.

Na podstawie doświadczeń narodu radzieckiego, który pod przewodem towarzysza Stalina zdołał obronić swój kraj przed licznymi wrogami, przed całą światową reakcją — podkreślił min. Bacilek — nauczymy się jeszcze lepiej i zdecydowaniej demaskować wroga, bez względu na to, gdzie i pod jaką maską ukrywałby się.

## Strajki w Tunisie

PARYŻ. — Dziennik „Humanite" donosi z Tunisu, że od wtorku strajkują tam górnicy kopalni fosfatu w Mulares (południowy Tunis). W sobotę odbyła się manifestacja strajkujących przed komisariatem policji. Miejscowych przywódców związkowych aresztowano i przekazano trybunałowi wojskowemu.

## „Opiekunowie" z USA kradną mienie Japończyków

**NOWY JORK. — Jak donosi dziennik japoński „Yomiuri", dwóch oficerów amerykańskich przywłaszczyło sobie ostatnio brylanty i wyroby platynowe o łącznej wartości miliarda jen, zdeponowane w jednej z prefektur prowincji japońskiej Sendai.**

**Dziennik przypomina, że — jak wynika z dochodzeń, przeprowadzonych przez komisję śledczą parlamentu japońskiego — podobne wypadki rozkradania kosztowności przez oficerów amerykańskich sięgają wstecz do 1945 r.**

## Anglicy chcą wciągnąć Egipt do bloku Środkowego Wschodu

LONDYN. — Korespondent dziennika „Sunday Times" donosi z Kairu, że ambasador brytyjski Stevenson przedstawi premierowi egipskiemu Ali Maherowi i gen. Naguibowi plan translokacji wojsk brytyjskich stacjonujących obecnie w strefie Kanału Sueskiego, w wypadku jeśli obecny rząd egipski wyrazi zgodę na wzięcie udziału w projektowanym bloku Środkowego Wschodu.

Dyplomatyczny korespondent „Sunday Dispatch" pisze, iż rząd angielski zamierza zaproponować generałowi Naguibowi stanowisko dowódcy bazy w strefie Kanału Sueskiego, gdyby Egipt zgodził się na przystąpienie do paktu Środkowego Wschodu. Naguib otrzymałby również wysokie stanowisko w sztabie tego paktu.

## Tematy dnia

# Za dymną zasłoną

*Aby odwrócić uwagę społeczeństwa amerykańskiego od pogarszającej się z dnia na dzień sytuacji wewnętrznej, rekiny kapitalistyczne Wall-Street postanowiły przeprowadzić kampanię wyborczą pod znakiem polityki zagranicznej, oczywiście nie zapominając przy tym o rozpętywaniu histerii wojennej.*

*Pierwszy ruszył do ataku osławiony John Foster Dulles, który po konferencji z Eisenhowerem, zaatakował gwałtownie trumanowską politykę zagraniczną, która „doprowadza nasz naród nad skraj przepaści".*

*Ale rozpętywanie histerii wojennej prowadzone jest oczywiście ze znacznie większym rozmachem i to iście w stylu amerykańskim. Z dniem 14 lipca wprowadzono na terytorium USA obserwowanie nieba przez 3 tysiące placówek, aby „uniknąć zaskoczenia przez bombowce radzieckie". Pomimo wspaniale rozreklamowanej akcji i niebywałych tricków reklamowych, na razie zgłosiło się do tej służby obserwacyjnej niewielu ochotników, choć organizatorzy spodziewali się ich aż pół miliona. Nie pomogły „dramatyczne" deklaracje i straszaki wybitnych wojskowych, równie dramatyczne apele prasy oraz władz. Społeczeństwo amerykańskie ma już powyżej uszu alarmów wojennych i nie wierzy nawet najbardziej rozreklamowanym plotkom.*

*Aby podnieść jeszcze „wiarygodność" tych szalbierczych chwytów, szef strategicznego lotnictwa bombowego, gen. Curtis Lemay, ogłosił, że bombowce odrzutowe symulowały atak na jedno z wielkich miast amerykańskich, przeleciały tam i z powrotem ze swej bazy 5 tysięcy km i nie zostały przez nikogo zauważone.*

*Cel tej nowej gwałtownej hecy rozpętywania histerii wojennej jest oczywiście jasny. Rekiny Wall Street chciałyby upiec przy tym ogniu aż dwie pieczenie: stworzyć atmosferę, sprzyjającą dalszemu otrzymywaniu wielkich zamówień zbrojeniowych, oraz odwrócić uwagę coraz bardziej rozgoryczonych szerokich rzesz społeczeństwa amerykańskiego od wewnętrznych trudności, gwałtownego wzrostu cen i stałego zubożenia ludzi pracy, aby w oparach histerii wojennej przeprowadzić wybory prezydenckie zgodnie ze swymi monopolistycznymi interesami.*

## W WYNIKU naszych interwencji

■ remont zabezpieczający domu przy ul. Limanowskiego 45 został już rozpoczęty.

■ „Ruch" wystąpił do Urzędu Telef.-Telegr. z prośbą o zainstalowanie aparatu telefonicznego w kiosku na Stokach.

■ naprawi się uszkodzony chodnik na ul. Północnej przy Parku Helenowskim.

# Wybory są powszechne

26 października br. będzie wielkim dniem dla naszego narodu. Spotkamy się wszyscy przy urnach wyborczych, aby w warunkach najpełniejszej swobody dokonać wyboru naszych przedstawicieli, najlepszych i najofiarniejszych synów naszej ludowej Ojczyzny.

Staniemy w jednym szeregu: robotnik, chłop pracujący, uczony, profesor czy doktor, inżynier, uczeń, wojskowy, starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni.

Nie będzie między nami różnic. Każdy, kto w dniu wyborów ukończy 18 rok życia, będzie miał pełne prawo oddania swego głosu. Ta właśnie powszechność wyborów, wypływająca z idei przewodniej naszej Konstytucji, świadczy o pełnym, ustawą zagwarantowanym demokratyzmie naszego prawa wyborczego, świadczy o tym, iż w Polsce Ludowej istnieją wszystkie warunki, aby podstawowa zasada Konstytucji, zasada ludowładztwa, znalazła swój wyraz w trakcie wyborów.

W myśl ordynacji wyborczej prawo wyboru do Sejmu przysługuje wszystkim obywatelom bez względu na płeć, pochodzenie, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania w obwodzie głosowania, zawód i stan majątkowy.

Po raz pierwszy w historii naszej do urn wyborczych pospieszy nasza młodzież, która ukończyła 18 rok życia, pospieszą żołnierze naszego ludowego wojska. Odrodzone Wojsko Polskie, krew z krwi i kość z kości ludu polskiego, po raz pierwszy w dziejach złoży swoje głosy wraz z innymi obywatelami, decydując tym samym o przyszłych losach Ojczyzny, o umocnieniu władzy ludowej w naszym kraju.

Sanacyjna ordynacja wyborcza w jawny i bezwstydny sposób gwałciła podstawowe zasady wyborów. W Polsce przedwrześniowej nie było mowy o powszechności wyborów, bowiem kapitalistyczni władcy ówczesnej Polski ograniczali w różny sposób wolę narodu, wprowadzając do ordynacji wyborczej szereg przepisów, uniemożliwiających powszechność głosowania.

I tak np. wojskowi w służbie czynnej nie mieli prawa wyborczego. Sanacyjna klika obawiała się również młodzieży robotniczej i chłopskiej, wśród której rosły coraz silniej nastroje antyfaszystowskie. Wprowadziła więc ograniczenia powszechności wyborów, przyznając czynne prawo wyborcze obywatelom, którzy ukończyli 24 rok życia, a bierne tym, którzy ukończyli 30 rok życia.

Podobnie i dziś w krajach kapitalistycznych nie ma nawet mowy o powszechności wyborów. W Szwajcarii, Hiszpanii, Egipcie i Argentynie kobiety nie mają prawa wyborczego. W Anglii prawo wyborcze przysługuje tylko tym, którzy mieszkają w okręgu wyborczym co najmniej pół roku, ludność zaś kolonii w ogóle pozbawiona jest tego prawa. W Ameryce nie ma stanu, w którym nie obowiązywałyby różnego rodzaju ograniczenia prawa wyborczego. Wymaga się od wyborców uiszczenia specjalnego podatku wyborczego, majątku, cenzusu naukowego, znajomości języka literackiego itp. Szczególnym dyskryminacjom i ograniczeniom podlega ludność murzyńska.

Jakże więc różni się zasadniczo nasze prawo wyborcze od praw dyktowanych przez kapitalistów, którzy pięścią i bagnetem dławią prawdziwą wolę ludów, którzy drżąc przed ludem, robią wszystko, aby nie dopuścić do uczciwych wyborów.

Powszechność naszego prawa wyborczego jest dowodem jedności interesów całego naszego narodu, zwarcia ideologicznego naszych szeregów wokół narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni, jest dowodem siły naszej ludowej Ojczyzny, pokonywającej zwycięsko przeszkody na drodze do socjalizmu.

Będziemy o tym pamiętać w dniu, w którym staniemy przy urnach.

(W.)

# W Kudowie leczą serce...



W pięknie położonych uzdrowiskach dolnośląskich ludzie pracy z całego kraju nabierają sił i zdrowia. Wysoki poziom opieki lekarskiej, udostępnienie najnowocześniejszych urządzeń leczniczych, zdrowy klimat i wysokokaloryczne pożywienie gwarantują skuteczną kurację. Na zdjęciu: dr Mieczysław Eysymontt, naczelny lekarz uzdrowiska Kudowa Zdrój, z uwagą słucha historii choroby Genowefy Wolniewicz, małorolnej chłopki ze wsi Bednary, pow. skierniewickiego.

## Przed Tygodniem Ligi Lotniczej

# Samoloty broniące pokoju

### Program przewidywanych imprez

„Lotnictwo polskie służy sprawie pokoju i interesom ludzi pracy miast i wsi" — pod takim hasłem obchodzony będzie w całym kraju w dniach od 18 do 24 bm. VI Tydzień Ligi Lotniczej.

**Specjalnie utworzona komisja opracowuje obecnie program imprez, które odbędą się w tym okresie w Łodzi. Na lotnisku w Lublinku zobaczymy pokazy akrobacji na samolotach i szybowcach, pilotowanych przez członków Aeroklubu Łódzkiego. Pokazy połączone zostaną z festynem i zabawą, w której udział wezmą także żołnierze z jednostek lotniczych.**

Dnia 19 bm. w Zakładach Wytwórczych Aparatury Niskiego Napięcia odbędzie się spotkanie młodzieży z lotnikami wojskowymi, którzy opowiedzą młodym robotnikom o swym życiu w wojsku.

Ponadto w wielu zakładach pracy wygłoszone zostaną pogadanki o osiągnięciach lotnictwa polskiego.

## mówi FALA 31

### Cel

Studenci uniwersytetu w Nowym Jorku ćwiczą się w strzelaniu, przy czym jako cel służy sylwetka czarnej kobiety.

Młodzi rasiści zapewniają podobno, że gdy się już wyćwiczą, będą umieć strzelać także do żywych kobiet i to niezależnie od koloru skóry.

### Ładne kwiatki

Marshallizacja Francji dotyczy ostatnio nawet kwiatów. Na wystawie kwiatów w parku Sceaux pod Paryżem poszczególne egzemplarze noszą m. in. następujące nazwy: „Prezydent Truman", „Generał Eisenhower", Kardynał Spellmann", Tito" itd.

Rzeczywiście: ładne kwiatki!

## Odpowiadamy:

**K. T.** — Nadesłana zagadka jest niezrozumiała. Prosimy o inne, które, o ile będą się nadawać, wykorzystamy.

**GOSŁAWSKI I.** — Nagrody za trafne rozwiązania naszych zagadek przyznaje się drogą losowania i redakcja nie ma wpływu na to, kto otrzymuje nagrodę.

**GRONERT ROMAN.** — Umowa zbiorowa nie przewiduje dla piecowych specjalnych przydziałów mleka. W sprawie matki należy się zgłosić do Wydziału Pracy i Pomocy Społecznej przy prezydium MRN we Wrocławiu.

## nasze RADY

**W. Z.:** — Redakcja nie udziela porad lekarskich. Radzimy bezzwłocznie udać się do lekarza specjalisty (neurologa), który wskaże metody leczenia. Na terenie Łodzi znajdują się ośrodki specjalistyczne, gdzie można zasięgnąć porady wspomnianego lekarza. Specjalistą od chorób seksualnych jest m. in. dr Bronisław Dobrowolski, ordynujący w ośrodku zdrowia przy Al. Kościuszki 48.

## W Tomaszowie młodzież spotkała się z lotnikami

W niedzielę ulicami Tomaszowa Mazowieckiego przeciągnęły oddziały młodzieży, wśród której znajdowali się także żołnierze wojsk lotniczych. To młodzież województwa łódzkiego manifestowała swą przyjaźń z ludowym lotnictwem polskim.

Otwarcia spotkania dokonał członek ZW ZMP Leonard Redlicki. W przemówieniu swym podkreślił on *doniosły fakt objęcia szefostwa* nad lotnictwem przez ZMP. Następnie przemawiał Jan Koziorowski, pracownik TZWS, odznaczony na Zlocie w Warszawie brązowym krzyżem zasługi.

W imieniu żołnierzy głos zabrał oficer Roman Błoszczyński.

**Uchwała ZG ZMP o przyjęciu szefostwa nad wojskami lotniczymi — powiedział on m. in. — zmobilizowała naszych żołnierzy do podniesienia na wyższy poziom swych wiadomości politycznych i sprawności bojowej.**

Po południu odbyła się wielka zabawa ludowa z udziałem około 10 tys. mieszkańców Tomaszowa i żołnierzy. Na zakończenie spotkania wyświetlono film pt. „Opowieść o prawdziwym człowieku". (u)




162)

Pao obserwując tę scenę i słuchając wymiany zdań między Amerykaninem a Koreańczykiem, domyślił się od razu, jak przedstawia się sytuacja. Bezskutecznie usiłował spojrzeć malarzowi w oczy.

Major Ross w krótkich słowach wyjaśnił studentowi w jakich okolicznościach został schwytany Emi i co zawierały jego zeznania.

— W Wonnami udało się uciec waszemu towarzyszowi Kimowi. Prawdopodobnie opuścił osadę na kilka godzin przed naszym przyjazdem. Ale nie ma obawy. Wkrótce zjawi się pod następnym adresem. Zmieniliśmy obecnie system. W każdym z kontaktowych adresów ktoś z nas oczekuje na przybycie zbiega, tak, jak ja czekałem tutaj! — zakończył major.

Po tych słowach Amerykanina Pao spojrzał z ukosa na malarza. Uporczywe milczenie i utkwione w ziemię oczy Emiego powiedziały mu wszystko: były niezbitym dowodem, że major mówi prawdę.

— A więc? — przerwał milczenie Ross. — Decyduje się pan na udzielenie nam pomocy? Czy spotkaliście się w ostatnich dniach z Kimem? Gdzie ma on zamiar zatrzymać się obecnie? W jakim udał się kierunku?

— Nic nie wiem! — odrzekł wolno Pao.

— Jak pan woli — wzruszył ramionami major — bez pomocy z pana strony również potrafimy złapać Kima. Jest zupełnie prawdopodobne, że będziemy zmuszeni także gdzie indziej użyć podobnych metod działania, jakimi posługiwaliśmy się w tej nieszczęśliwej osadzie Wonnami.

— Pewnego dnia odpowiecie za swe czyny przed trybunałem ludowym. On również poniesie odpowiedzialność za swą nikczemną zdradę! — rzekł Pao, kierując swoje ostatnie słowa pod adresem malarza.

— Mrzonki... Na nic się nie zdadzą te bezsensowne sny. Komuniści przegrali już ostatecznie wojnę. Za kilka dni wojska nasze osiągną granicę Mandżurii. Zupełnie niepotrzebnie wysila się pan na bohaterstwo. Raczej radzę naśladować rozsądek pańskiego przyjaciela.

— Pluję na niego — odrzekł Pao Min z pogardą w głosie.

— Ostrzegam, że ma pan na tę czynność zaledwie kilka godzin. Jest już wieczór. Zostawiam panu noc do namysłu. Jeżeli nie zmieni pan zdania, zostanie pan o świcie rozstrzelany. Musimy jechać na poszukiwanie Kima i nie będziemy wozili ze sobą niepotrzebnego balastu.

— Wobec tego będzie lepiej, jeżeli mnie rozstrzelacie natychmiast. Ale zanim to uczynicie, muszę wam przedtem oświadczyć, że cała wasza koncepcja, dotycząca zakończenia wojny, jest błędna. Cokolwiek się zdarzy, naród koreański nie zaprzestanie walki o swą niepodległość. Mogą minąć miesiące, nawet lata, ale z tej ziemi zostaniecie wyparci tak samo, jak japońscy najeźdźcy.

— Brawo młodzieńcze! Jest pan świetnym mówcą — rzekł Ross ironicznie. — Niemniej jednak nie udało się panu przekonać mnie. Pozwoli pan, że pozostanę przy własnym zdaniu. Rozstrzelanie pana jutro o świcie sprawi mi prawdziwą przykrość. A zatem, zostawiam pana w towarzystwie pańskiego przyjaciela Emiego. Mam nadzieję, że dojdziecie do porozumienia i uda mu się wyperswadować panu, że ofiara, którą pan chce ponieść, nie przyniesie żadnego pożytku. Proszę go posłuchać. To człowiek rozsądny.

Słysząc słowa majora, Emi zmartwiał. Miał zostać sam na sam z Pao, a tego właśnie obawiał się najwięcej. Szybko wyczerpały się początkowe argumenty, którymi usiłował wobec samego siebie usprawiedliwić swą zdradę. Wkrótce już odczuł ich jałowość i brak głębszej treści. Zaczęła dręczyć go samotność, świadomość własnego tchórzostwa i oportunizmu. Kiedy zaś ze strony Amerykanów nie doczekał się ani wdzięczności, ani szacunku, a tylko spotkał się z druzgocącą pogardą, załamał się psychicznie. Dręczyła go myśl, że uważają go za człowieka o słabym charakterze i traktują, jak każdego innego konfidenta.

— Panie majorze...

Żaden z oficerów nie spojrzał nawet na niego.

W izbie został tylko młody żołnierz koreański, stojący przy drzwiach na warcie, z bronią gotową do strzału.

Pierwszy raz od chwili wejścia do izby Emi podniósł wolno głowę i nieśmiało spojrzał na Pao, który siedział z rękami przywiązanymi do oparcia krzesła. Gdy spojrzenia ich skrzyżowały się, Emi natychmiast spuścił oczy. Nie mógł wytrzymać jasnego wzroku studenta. Stał chwilę zakłopotany, wreszcie postąpił parę kroków naprzód, jakby chciał coś powiedzieć, lecz zamiast tego nieoczekiwanie wybuchnął płaczem. Pragnąłby mówić, tłumaczyć, wyznać, ile pogardy czuje dla siebie samego. Ale nawet na to nie starczyło mu odwagi.

(D.c.n.)

# Jeśli ty nie przyjdziesz do „Książki" — książka przyjdzie do ciebie

— Halo, czy to „Dom Książki"?

— Tak jest, słucham...

— Chodzi mi o pewne informacje. Widzi pan, mam synka, który tak jak inne dzieci 1 września idzie do szkoły i już teraz zamęcza mnie, żeby mu kupić nowe podręczniki...

— O, to synek będzie musiał jeszcze poczekać parę dni. Sprzedaż podręczników rozpoczynamy 15 sierpnia. W Łodzi będą ją prowadziły wszystkie księgarnie „Domu Książki". Jeśli szkoła, do której synek chodzi, złożyła u nas zamówienie w lipcu, to od 15 bm. będzie mogła pobrać podręczniki w najbliżej położonej księgarni.

— Ale samemu też można będzie kupować książki, prawda?

— Oczywiście. Ułatwimy dzieciom zakup podręczników nawet do tego stopnia, że od 28 sierpnia na dalszych krańcach miasta, a przede wszystkim na Chojnach, Widzewie, osiedlu Marchlewskiego, Starym Mieście itd., zorganizujemy kiermasze książki szkolnej, które będą się odbywały codziennie do 10 września. Uczniowie znajdą tam wszystkie potrzebne im podręczniki .

— A zeszyty i inne pomoce naukowe?

— Zaczniemy sprzedawać także od 15 sierpnia.

— Bardzo dziękuję. Do widzenia!...

(bk)

# Proporcja powinna być taka: ich stu — ona jedna

Ich stu — ona jedna...

Taka proporcja byłaby wymarzoną dla Łodzi. Niestety, w rzeczywistości jest znacznie gorzej. Na przedmieściach ich — klientów są tysiące, a ona — spółdzielnia usługowa, niestety, tylko jedna.

Żeby więc wnieść poprawę do tej proporcji, przy Wydziale Przemysłu powstanie specjalny referat dla kontroli przydziału lokali na punkty usługowe. Punkty takie mają obecnie powstawać wyłącznie na peryferiach. (bk)

## Jeden kilogram — zł 3.50

# Balie pójdą do lamusa

## Natomiast na oczyszczenie odzieży czekać będziemy dłużej, bo zmarnowaliśmy dwa letnie miesiące

**Żona zdjęła z wieszaka swą pelisę, podeszła z nią do okna, odchyliła kołnierz i powiedziała:**

**— Trzeba ją będzie oddać w tym sezonie do czyszczenia. Materiał już zrudział z brudu.**

**I... z powrotem wsunęła wieszak w głąb szafy.**

**— Przecież chciałaś ją zanieść do pralni...**

**— Teraz?... Słońce praży, w kretonowej sukience za gorąco. Do zimy jeszcze daleko...**

TAK, niestety, rozumuje i postępuje wiele osób. Z oddaniem odzieży do czyszczenia czeka się dosłownie na ostatnią chwilę, a w rezultacie...

Posłuchajmy, co mówi na ten temat prezes Spółdz. Zakładów Pralni Chemicznych i Farbiarni, Bogdański.

— Już za dwa, trzy tygodnie zaczyna się u nas sezon jesienno-zimowy. Tysiące klientów zwali się z pelisami, futrami, płaszczami, ubraniami, a każdy będzie prosił, żeby mu na czas wyprano odzież. Zasadniczo nie powinniśmy przekraczać terminu 14-dniowego, nie ulega jednak wątpliwości, że przy takim nawale roboty, klient będzie musiał czekać i do miesiąca. A w czerwcu i lipcu nie mieliśmy co robić, nawet planu nie wykonaliśmy.

### SĄ I INNE KŁOPOTY...

Możliwości Spółdz. Zakładów są ograniczone. Instytucja rozporządza wprawdzie 22 sklepami, w których przyjmuje się zamówienia, posiada jednakże zaledwie trzy oddziały. A że park maszynowy nie jest pierwszej młodości, zdolność przepustowa wynosi raptem 1000 kg odzieży dziennie, co przy masowym napływie garderoby powoduje nieuchronnie „korek".

Są i inne kłopoty. Każdemu klientowi przeważnie „spieszy się". To nagły wyjazd, to ślub, to urlop. Personel uwija się jak w ukropie, a klient... nie zgłasza się po odbiór odzieży. Ob. *Zieleniewska* 3 kwietnia br. oddała za kwitem nr 4360 parę spodni, których do dziś nie odebrała. Ob. *Dzierlicka* 15 kwietnia br. przyniosła płaszcz do prania, który również odpoczywa dotąd w szafie sklepowej. dawno już oczyszczony (nr kwitu 4673). Ponieważ zaś dużo jest takiej klienteli — czasem nie ma po prostu miejsca na składanie nowoprzyjętej odzieży.

Zakłady mają też trudności z otrzymywaniem w odpowiedniej ilości preparatu „Tri", trójchloretylenu, który przy czyszczeniu odzieży ma szerokie zastosowanie. A wszystko to razem wziąwszy składa się na to, że prezes Bogdański, mówiąc o nadchodzącym sezonie, ma zasępioną twarz.

### ZAPOMNIANE „POGOTOWIE"

— Trudno czasem zrozumieć łodzian — utyskuje. — Otworzyliśmy niedawno specjalny punkt „pogotowia" przy ul. Kilińskiego 50, gdzie na poczekaniu można usunąć plamę, zacerować rozdarty płaszcz czy ubranie, odprasować garderobę. Na miejscu jest wszystko — nawet kabiny ze szlafrokami, żeby klient mógł poczekać swobodnie kilka minut. Ale publiczność omija ten zakład i ubranie nawet z małą plamką zanosi do normalnego punktu przyjmowania odzieży...

— A jak wyglądają wasze możliwości, jeśli idzie o pranie bielizny?

— Również są ograniczone. Możemy przepuścić około 60 ton bielizny na miesiąc, gdy powinniśmy co najmniej prać 400 — 500 ton. Poza tym, muszę stwierdzić samokrytycznie, jakość naszej roboty na tym odcinku pozostawiała dotąd dużo do życzenia. Bielizna nie zawsze była czysto wyprana i dobrze wymaglowana. Po dokonanych remontach mamy już lepsze wyniki, które dalej będziemy poprawiać...

### DO 250 TON MIESIĘCZNIE

Jak wynika z dalszych wyjaśnień, jeszcze na jesieni br. ma być uruchomiony w Łodzi, w osiedlu na Stokach, czwarty oddział Spółdz. Zakładów, nastawiony wyłącznie na pranie bielizny, o zdolności przepustowej do 1000 kg dziennie. Łącznie zatem Spółdzielcze Zakłady będą już mogły wyprać około 90 ton bielizny na miesiąc.

— Ale to nie wszystko — mówi prezes Bogdański. — Energicznie zabieramy się do szkolenia kadr. Dużo pomoże nam zradiofonizowanie naszego oddziału przy ul. Wólczańskiej. Kiedy zaś będziemy mieli odpowiednią ilość pracowników, wszystkie zakłady piorące bieliznę uruchomimy na trzy zmiany, a to już nam da nie jak obecnie 60, lecz do 250 ton bielizny na miesiąc. A że wypranie jednego kilograma bielizny wraz z maglowaniem kosztuje u nas zł. 3,50 — dużo kobiet ułatwi sobie znakomicie prowadzenie gospodarstwa domowego...

**Usprawnienie działalności Spółdzielczych Zakładów w zakresie prania bielizny ma kolosalne znaczenie. Każdą bowiem pracującą kobietę dużo czasu i nerwów kosztuje pranie w domu. Pozbycie się tego obowiązku niewątpliwie pomoże w pracy zawodowej i pozwoli więcej wolnego od zajęć czasu poświęcać rozrywkom kulturalnym.**

A. O.

## Czy mnie przyjmą?



**Takie pytanie zadaje sobie niewątpliwie wiele łodzianek i łodzian, stających do centralnych eliminacji kandydatów do Reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca Związków Zawodowych, odbywających się obecnie w Skolimowie.**
**Na zdjęciu: Teresa Sontowska wykonuje przed komisją egzaminacyjną taniec kompozycyjny.**
**CAF — fot. Szyperko**

NASI czytelnicy PISZĄ

## Kłopoty ze wzrostem

*Drogi Expressie!*

*Co ma zrobić człowiek o wysokości 1,90 m, noszący obuwie numer 12, jeżeli chce sobie kupić „bombajkę" i sandały w sklepie uspołecznionym? Bo czy ja jestem winien temu, że natura obdarzyła mnie takimi niekorzystnymi walorami?*

*Drogi Expressie! Już od szeregu miesięcy (jeżeli chodzi o buty, to i lat) błądzę bezskutecznie po wszystkich sklepach PSS i MHD, aby znaleźć wymienione artykuły, lecz niestety, spotykam się jedynie z wyrazami współczucia ze strony sprzedawców i zapewnieniem, iż takich rozmiarów nigdzie nie dostanę. Nie dowierzając temu, zadzwoniłem do CHPS i dowiedziałem się, że wspomniana centrala dysponuje tylko obuwiem męskim letnim Nr 10 i zimowym Nr 11. Co mam zrobić, aby okryć swoją osobę odpowiednią „bombajką" i nogi odpowiednio dużym obuwiem?*

*J. A.*
*z ul. Wrześnieńskiej.*

## Pożar ugaszono w ciągu kilku minut

# Pokazy sprawności straży

## wzbudziły w Łodzi duże zainteresowanie

W iście warszawskim tempie wybudowano w sobotę duży „dom" na Placu Bałuckim. W niedzielę z nowej budowli buchnęły płomienie. Ogień objął cały nowowzniesiony budynek.

Zawyły syreny wozów strażackich. Z czerwonych samochodów wyskoczyli młodzi ludzie w błyszczących kaskach. W ciągu kilku minut ogień ugaszono. Posypały się liczne oklaski. Zebrani na placu łodzianie w ten sposób nagradzali popis młodzieżowej jednostki Straży Pożarnej, która w niedzielę gasiła „pokazowy" pożar.

Oddział ten składa się z młodych strażaków — ZMP-owców. Dwaj z tych, którzy tak sprawnie walczyli w niedzielę z ogniem — Jan Poliński i Longin Pokrzywiński, to przodownicy, delegaci na Zlot warszawski.

Podobne pokazy odbyły się na sześciu innych placach łódzkich. Na Placu Niepodległości zebrani zapoznali się z działaniem nowoczesnego „działka wodnego" oraz sposobami gaszenia płonących materiałów pędnych. Na Placu Zwycięstwa każdy mógł własnoręcznie wypróbować działanie gaśnicy. Podczas pokazów wygłaszano ciekawe pogadanki na temat walki z pożarami, o zapobieganiu im, o pracy Straży Pożarnej.

Na dwu placach wyświetlano ciekawe filmy o walce z pożarami i sposobach ich unikania.

Z okazji Tygodnia Straży Pożarnej w Łodzi odbędą się podobne pokazy jeszcze w najbliższą niedzielę.

Pokazy te świadczą o sprawności naszej Straży, broniącej naszego mienia przed niebezpiecznym żywiołem. (u)

POD OSTRYM KĄTEM

## Czekamy na epilog

*Trudno byłoby robotnikom budującym rurociąg Łódź — Pilica co dziennie dojeżdżać do domu. Wybudowano więc dla nich specjalne hotele robotnicze w Tomaszowie Maz. i Józefowie.*

*Hotele te należy otoczyć szczególnie troskliwą opieką, stworzyć robotnikom jak najwygodniejsze warunki.*

*Tymczasem, co się w obydwu hotelach działo?*

*W czerwcu br. kilka pokoi zajęły... żony inżynierów i kierowników poszczególnych odcinków na „letniska". A więc żona inż. Waśkiewicza, żona inż. Brzozowskiego i in.*

*Było im trochę za ciasno, ale poradzono sobie w ten sposób, że zagęszczono pokoje robotników. Sielanka trwałaby dość długo, gdyby nie zdecydowana postawa robotników. Ponieważ protesty u kierownictwa budowy nie pomagały, interweniowano w Związku Zawodowym Pracowników Budownictwa.*

*I to pomogło. Sielanka skończyła się, chociaż nam się wydaje, że brak tu jeszcze epilogu...* (bk)

# 1500 chłopców i dziewcząt rozpocznie naukę w zasadniczych szkołach zawodowych w Łodzi

Obecnie odbywa się w Łodzi werbunek do zasadniczych szkół zawodowych o następujących kierunkach: metalowo-odlewniczym, elektrycznym, budowlanym, samochodowym i odzieżowym. Ogółem w szkołach tych w pierwszych klasach znajduje się około 1.500 miejsc.

Zasadnicze szkoły zawodowe przygotowują w ciągu dwu lat wykwalifikowanych robotników, którzy natychmiast po ukończeniu nauki otrzymają pracę.

Dla młodzieży zamiejscowej przygotowano w internatach około 350 miejsc.

(u)

## 9, 10, 12 i 19 zmienią trasy

# Rozbudowa linii tramwajowych

## ma na celu dalszą poprawę komunikacji

Łódzka sieć tramwajowa należy do najbardziej rozgałęzionych w Polsce. Tramwaje docierają niemal do wszystkich zakątków miasta i pobliskich miejscowości. MPK stale powiększa tabor, oddaje do użytku nowe węzły i linie, buduje nowe poczekalnie.

Właśnie w najbliższym czasie Łódź dostanie dziesięć nowych wozów motorowych, dzięki czemu można będzie powiększyć ilość pociągów na poszczególnych liniach i zmniejszyć częściowo tłok w wagonach.

**Na jesieni zostanie ukończona budowa poczekalni i węzła na ul. Północnej. Pasażerowie nie będą już musieli tłoczyć się w ciasnym, tymczasowym drewniaku. Nowa poczekalnia pomieści około 500 osób i zapewni im całkowitą wygodę.**

Również na liniach tramwajowych roboty postępują naprzód. Zakończenie budowy węzła na skrzyżowaniu ul. Kilińskiego — Narutowicza na pięć dni przed terminem, pozwoliło wcześniej rozpocząć pracę przy drugim ważnym węźle przy zbiegu ul. Mickiewicza i Al. Kościuszki. Roboty te są konieczne **dla połączenia linii tramwajowej** na ul. Stalina z linią na Al. Kościuszki.

Budowany obecnie drugi odcinek linii połączy ul. Narutowicza z Zieloną. W ten sposób powstaną nowe pętlice, na które zostaną skierowane tramwaje linii: 12, 10, 9 i 19. (sz)



**PROF. TYFUS: — Przed wyjazdem na Koreę nauczę was dobrego fachu. Ale pamiętajcie — obowiązuje was posłuszeństwo bez granic!**
**WICEK: — Czego ta małpa tak się drapie?**

**WACEK: — Rzeczywiście... Nie zdejmuje ręki z pleców... O! Co widzę?!**
**PROF. TYFUS: — Dopóki nie będę was pewny, będziecie stale pod strażą. Próba ucieczki — kulka w łeb. Zrozumiano?**

**WICEK: — Co ty robisz, wariacie? Jak już chcesz go trzepnąć, złap lepiej jakiś cięższy przedmiot a nie pantofel.**
**WACEK: — Cicho, bo spłoszysz! Niech pan się nie rusza!**

**WACEK: — Pluskwa spacerowała panu po plecach, więc ją zabiłem...**
**PROF. TYFUS: — Ach, ty idioto nieszczęsny! I cóżeś zrobił najlepszego?! Zniszczyłeś naszego sprzymierzeńca!** (Dalszy ciąg jutro)



## Gabriel Benedek (Węgry)

*zdobył na Olimpiadzie w Helsinkach srebrny medal w pięcioboju nowoczesnym. W skład tej konkurencji wchodzi również jazda konna.*

## Przyszli zwycięzcy w Melbourne

# Szabliści polscy

## wywalczą nam utraconą pozycję międzynarodową

POSTAWA polskich szablistów w turnieju olimpijskim wywołała ogólny zachwyt i zdumienie w światku szermierczym. Posypały się liczne i nader pochlebne dla naszej drużyny komentarze. M. in. korespondent paryskiego dziennika sportowego „L'Equipe", Armand Lafitle pisze:

„Guliano Nostini, który aż do roku 1948 był jednym z najgroźniejszych naszych przeciwników w drużynie Włoch, przybył do Helsinek w charakterze turysty dla własnej przyjemności i okiem znawcy śledził walki eliminacyjne i ćwierćfinały turnieju w szabli. Został on uderzony, jak wszyscy zresztą, wspaniałą postawą polskiej drużyny i w rozmowie z nami oświadczył:

**„Oto drużyna, która wygra Igrzyska Olimpijskie w Melbourne w 1956 r.".**

W istocie, młodzi Polacy, studenci liczący razem w czwórkę zaledwie 80 lat, są szermierzami wysokiej klasy. Wychowankowie węgierskiego mistrza posiadają wszystkie cechy charakterystyczne dla budapeszteńskiej szkoły, która panuje w szabli od trzydziestu lat. Co więcej, posiadają oni młodość, a więc zaletę, która opuszcza już szeregi Węgrów i Włochów. Postawni, smukli — na młodzieńczych ich twarzach równie żywo odbija się zdziwienie z krzywdzących decyzji, jak i upojenie odnoszonymi zwycięstwami.

Twardokens, Suski, Pawłowski, Zabłocki, prezentują się, jak urodzeni szermierze, tyle mają wrodzonego wyczucia dystansu, rozsądku, orientacji, umiejętności przechodzenia do ataków z całą lekkością nowoczesnej szabli, szybkości w ripostach po paradach".

Swój artykuł o turnieju szablowym w Helsinkach Armand Lafitle kończy następująco:

**„Niedaleki jest już dzień, w którym czwórka: Suski, Zabłocki, Twardokens i Pawłowski figurować będzie na listach zwycięzców największych imprez międzynarodowych. Niedaleki jest również dzień, w którym szermierka polska odzyska swe miejsce w rzędzie wielkich narodów w tej gałęzi sportu".**

We wszystkich sprawozdaniach z meczów polskiej drużyny szablowej sprawozdawca „L'Equipe" nazywał naszych zawodników: „polskie dzieci", „rewelacyjne dzieci", „cudowne dzieci" itp.

## HALLO POLSKIE RADIO

**ŚRODA, 13 SIERPNIA**

14.15 Arie i pieśni w wykonaniu Beniamina Gigli. 14.30 Koncert. 15.10 „Władca rzek" — odcinek opowiadania Iwana Frołowa. 16.00 Recital skrzypcowy. 16.20 Program lokalny. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.15 Stylizowana polska muzyka ludowa. 17.42 Uczmy się języka rosyjskiego. 18.00 Modest Musorgski: „Obrazki z wystawy". 18.30 Pieśni kompozytorów rosyjskich i radzieckich. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert. 20.40 „Jokkmokk" — odcinek opowiadania Tadeusza Brezy. 21.30 Muzyka taneczna. 21.45 „Kurs na słońce" — audycja słowno-muzyczna z cyklu: „Z biegiem Wisły i Odry". 22.15 Polska muzyka symfoniczna. 23.00 Muzyka operowa Juliusza Masseneta.

## Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Stalina 50, Wróblewskiego 54, Kopernika 26, Narutowicza 6, Limanowskiego 37 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

## TEATRY

**Nowy** — „Burza" — 19
**Wojska Polskiego** — nieczynny
**Powszechny** — „Eugenia Grandet" — 19
**Mały** — „Zielony gil" — 19.30
**Letni** — „Objeżdżalnia społeczna" — 19.30

## KINA

**BAJKA** — Renegat — 18, 20
**BAŁTYK** — Wilhelm Tell — 15, 17, 19, 21
**GDYNIA** — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19. Gdzieś w Europie — godz. 20.00. Program dla najmłodszych: Konik Garbusek — 16.
**I MAJA** — Bez adresu — dod. Przegląd kulturalny nr 4-51 — 17.30, 19.30
**MŁODA GWARDIA** — Pieśń tajgi — 16, 18, 20
**MUZA** — Kawaler Złotej Gwiazdy — 18, 20
**POLONIA** — Skazana wioska — 16.30, 18.30, 20.30
**PRZEDWIOŚNIE** — Nędznicy, II ser. — 17.30, 20
**REKORD** — Stalowi bojownicy — 17.30, 20
**ROMA** — Ostatnia noc — 18, 20.15
**SOJUSZ** — Wędrówki czarodzieja — 19.00
**STYLOWY** — Mały partyzant — 18, 20.15
**ŚWIT** — Świat się śmieje — 18, 20
**TATRY** — Akcja B — 15.45, 18, 20.15
**WISŁA** — Pod niebem Sycylii — 15.45, 18, 20.15
**WŁÓKNIARZ** — Hrabia Monte Christo, II ser. — 16.30, 18.30, 20.30
**WOLNOŚĆ** — Wilhelm Tell — 16.30, 18.30, 20.30
**ZACHĘTA** — Nieczynne z powodu remontu.

## Na boiskach piłkarskich

**Niedzielne spotkania piłkarskie o mistrzostwo I klasy łódzkiej dały następujące wyniki:**

**Kolejarz — Cetebe 5:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Sobczak i Ciejka po 2 oraz Oleś 1, a dla pokonanych Kraszewski 1. Kolejarz dzięki temu zwycięstwu ma już zapewnione pierwsze miejsce w swej grupie.**

**Ogniwo — Widzew 6:0 (1:0), Spójnia — GWKS 2:0. Koło im. 9 Maja — Koło im. Szymańskiego 6:1. Budowlani — Łodzianka 7:0. Koło im. Marchlewskiego — Ł. F. Zegarów 3:3 (2:2).**

**W grupie pabianickiej: Włókniarz (Pab.) — Unia (Zgierz) 6:0 (4:0). Włókniarz ma już zapewnione pierwsze miejsce w swej grupie. Stal (Głowno) — Włókniarz (Aleks.) 3:2. Włókniarz (Zd. Wola) — Unia (Pab.) 3:1. Ogniwo (Pab.) — Włókniarz (Konst.) 1:1 (0:0).**

## Mecze towarzyskie

**Towarzyski mecz piłkarski pierwszoligowych zespołów CWKS i Ogniwa (Kraków) zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny CWKS 2:1 (1:1). Wojskowi przewyższali gospodarzy szybkością oraz lepszym przygotowaniem technicznym.**

**Bramki dla CWKS zdobyli: Sąsiadek i Breiter — dla Ogniwa: Gędłek z rzutu karnego.**

**Towarzyskie spotkanie piłkarskie w Gdańsku między ligową drużyną Budowlanych a Kolejarzem z Poznania, wzmocnionym zawodnikami warszawskiego Kolejarza zakończyło się zwycięstwem Kolejarza 4:1 (2:0).**

## Bramkostrzelny atak krakowski zawiódł

# Włókniarz—OWKS Kraków 1:1 (0:0)

## Nieco lepsza gra łodzian — to niewątpliwy wynik pracy trenera i całego zespołu

Na podstawie przebiegu zawodów łódzkiego Włókniarza z OWKS Kraków można zaryzykować twierdzenie, że nasi ligowcy zaprezentowali się trochę lepiej niż to czynili w poprzednich spotkaniach. Trenerowi Królowi udało się wprowadzić nieco ładu w rozprzężone szeregi i dzisiaj drużyna stanowi pewną całość.

Remis uzyskany w spotkaniu z ambitnym zdobywcą Pucharu Zlotu też coś mówi o poprawie gry łódzkich ligowców, ale byłoby wielkim błędem, gdyby na tej podstawie snuć niefrasobliwie horoskopy o ostatecznym wyniku rozgrywek mistrzowskich. Włókniarz musi w dalszym ciągu nie ustawać w wysiłkach, bo tylko ustawiczna praca kierownictwa, trenera i każdego zawodnika może drużynie zapewnić miejsce w lidze.

Na dalsze próby i przygotowania pozostało zaledwie kilka dni, bo batalia mistrzowska rozpoczyna się już w niedzielę. Sądzić jednak wypada, że pierwsze spotkania o punkty będą dla Włókniarza szkołą, z której wyciągnie odpowiednie korzyści tak dalece, że będziemy mogli być spokojni o końcowy wynik rozgrywek.

Spotkanie niedzielne nosiło początkowo wszelkie cechy gry urlopowej. Obie strony nie wysilały się zbytnio — gra toczyła się ze zmiennym szczęściem, przeważnie na środku boiska. Goście byli technicznie lepsi, ale atak, który zasłużył sobie podobno na miano bramkostrzelnego, zawodził na całej linii. Nie kleiło się również we Włókniarzu. Formacje defensywne grały twardo i nieustępliwie, natomiast akcje ataku utykały. Zarówno z jednej jak i z drugiej strony był kompletny brak strzałów na bramkę.

Po przerwie gra nieco ożywiła się i stała się bardziej zdecydowana. Gdy w 60 min. udało się Koźmińskiemu wykorzystać podanie Zygmuncika i strzelić nieuchronnie, goście ruszyli do ataku. Ale znów niezaradność strzałowa i twarda gra defensywy łódzkiej była dla nich wielką przeszkodą. Raczej przypadkowi przypisać należy, że padła wyrównująca bramka (samobójcza).

W drużynie łódzkiej bardzo dobrze zagrał bramkarz Szczurzyński i Włodarczyk, zwłaszcza po przerwie. W zespole gości ogólnie podobał się prawy obrońca Hejasz. Włókniarz grał w składzie: Szczurzyński, Włodarczyk, Urban, Stusio, Walczak, Wapiennik, Kozłowski, Kowalec, Doryń, Koźmiński, Hogendorf. Hogendorf grał później na środku ataku, nieźle kierując ofensywą. Sędziował Bretsztajn (Łódź). Widzów 5 tys.

**Rm.**

## *Brawo, juniorzy!*

# Znów padły rekordy Polski

**Na międzyzrzeszeniowych zawodach pływackich w Krakowie Gwardia — Stal ustanowiono trzy rekordy Polski w konkurencji juniorów oraz zrzeszeniowy rekord Polski w sztafecie kobiet 3x100 st. zmien.**

**Nowe rekordy ustanowił Sambała na dyst. 100 m st. grzbiet. — 1:14,0 i 200 m st. grzbiet. — 2:42,7.**

**Trzeci rekord ustanowiła Holwówna również na 100 m st. grzbiet., uzyskując czas 1:31,7. Sztafeta Gwardii w składzie: Geinerówna, Kubikówna i Brollówna ustanowiła zrzeszeniowy rekord Polski wynikiem 4:15,2.**

**Zwyciężyła w ogólnej punktacji Gwardia 129:124.**

**W Bielsku podczas mistrzostw pływackich ZS Ogniwo wrocławianin Tołkaczewski uzyskał na dyst. 100 m st. dow. doskonały czas 59,6 sek., bijąc rekord Polski o 0,6 sek.**

# Rzucił granatem ponad 3 m dalej niż wynosi rekord Polski

Rozegrane w Ostrowiu Wlkp. lekkoatletyczne mistrzostwa Polski ZS Stal przyniosły w ogólnej punktacji zwycięstwo Poznaniowi 225 pkt. przed Katowicami 192 pkt. i Bydgoszczą 136 pkt.

Na zawodach Walczak (Wrocław) uzyskał w rzucie granatem 75,62 m, bijąc rekord Polski o ponad 3 m.

## *Lepsze motory miała Spójnia Wrocław*

# Piękna jazda Szwendrowskiego

## nie uchroniła Ogniwa od wysokiej przegranej

Zapowiedziany mecz żużlowy o 3 i 4 miejsce w mistrzostwach drużynowych Polski, między „Gwardią" (Bydgoszcz), a „Spójnią" (Wrocław), ściągnął na tor łódzki ok. 8 tys. widzów.



Jak już donosiliśmy „Gwardia" odmówiła startu, wobec czego „Spójnia" uzyskała punkty walkowerem i rozegrała towarzyskie spotkanie z żużlowcami łódzkiego „Ogniwa".

Już pierwsze biegi wykazały, że goście są zespołem o klasę lepszym od łodzian. Jeden tylko Szwendrowski z „Ogniwa" mógł z nimi nawiązać równorzędną walkę. Inni łodzianie jak Puper, Krajewski, Fiałkowski, mimo swej niezwykle ambitnej jazdy, mogli tylko asystować w biegach.

Głównym atutem zawodników „Spójni" była doskonale opanowana technika jazdy zespołowej, polegająca przede wszystkim na blokowaniu groźnego przeciwnika oraz doskonałe przygotowanie maszyn.

Duży wkład w zwycięstwo swojej drużyny wniósł mechanik „Spójni", reemigrant z Francji, Jan Jezierski. Ani jednego defektu w czasie całych zawodów — to niewątpliwie jego zasługa. Na usprawiedliwienie mechanika i zawodników „Ogniwa" trzeba powiedzieć, że jechali oni na motorach, które służą już czwarty sezon.

Nowsze maszyny „Spójni" były szybsze. Przekonali się o tym głównie Szwendrowski i Puper, którzy pięknie pokonywali wiraże, ale niestety na prostej tracili dwa razy tyle, co zyskali.

Wyrównany zespół „Spójni" pewnie wygrywał wszystkie biegi. Najlepszym z gości był niewątpliwie Kupczyński. Wynik 41:13 dobrze odzwierciedla stosunek sił i maszyn.

Jedyną pociechą kibiców łódzkich był Szwendrowski. Ten młody, 21-letni zawodnik, pokazał piękny styl jazdy. Mógłby on odegrać poważną rolę w indywidualnych mistrzostwach Polski, gdyby mu dano lepsza maszynę. (ls)

## Pełny triumf ZSRR

*Dyskobolki radzieckie były na Olimpiadzie bezkonkurencyjne, toteż odniosły bezapelacyjne zwycięstwo, zdobywając wszystkie trzy medale. Poznajmy jedną z trzech triumfatorek — E. Bagriancewą, której przypadł w udziale srebrny medal.*



## Na nowym stadionie w Budapeszcie

# ZS Kolejarz przegrał 0:3

## Anioła i Bartyla byli najlepszymi w drużynie

Reprezentacja piłkarska ZS Kolejarz rozegrała w niedzielę w Budapeszcie towarzyskie spotkanie z reprezentacją kolejarzy węgierskich



Mecz, rozegrany z okazji otwarcia nowego stadionu Zrzeszenia Sportowego Lokomotiv, zakończył się zwycięstwem drużyny węgierskiej 3:0 (1:0).

Piłkarze nasi nawiązali równorzędną grę w pierwszej połowie meczu, jednak po przerwie zawiedli kondycyjnie, oddając inicjatywę przeciwnikom.

W drużynie polskiej najlepszymi zawodnikami byli: Anioła w ataku i Bartyla na obronie. Słabo zagrał bramkarz Wyrobek, który zawinił pierwszą bramkę strzeloną przez Nyire z ok. 35 m z rzutu wolnego. Dwie dalsze bramki zdobyli: Papp w 78 min. i Koleżensky w 83 min.

Zawodom przyglądało się 10 tys widzów.

Drugie spotkanie rozegrają Polacy w środę 13 bm. w Szambotay.

## *Najlepsza czwórka*

# Kolarze Włókniarza mistrzami Polski w jeździe figurowej

We Włocławku odbyły się kolarskie torowe mistrzostwa Polski w konkurencji drużynowej.

W biegu głównym na dyst. 4.000 m zwyciężyła drużyna Włókniarza w składzie: Bek, Kupczak, Borucz i Wiśniewski, uzyskując czas 5:14,0 przed Gwardią 5:22,0 i CWKS III 5:23,8.



Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-65. — Redakcja nocna: 145-56. — Dział Miejski: 244-29, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa". Prenumerata miesięczna zł 4.50, kwartalna zł 13,50, półroczna zł 27,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 г. D-3-18920